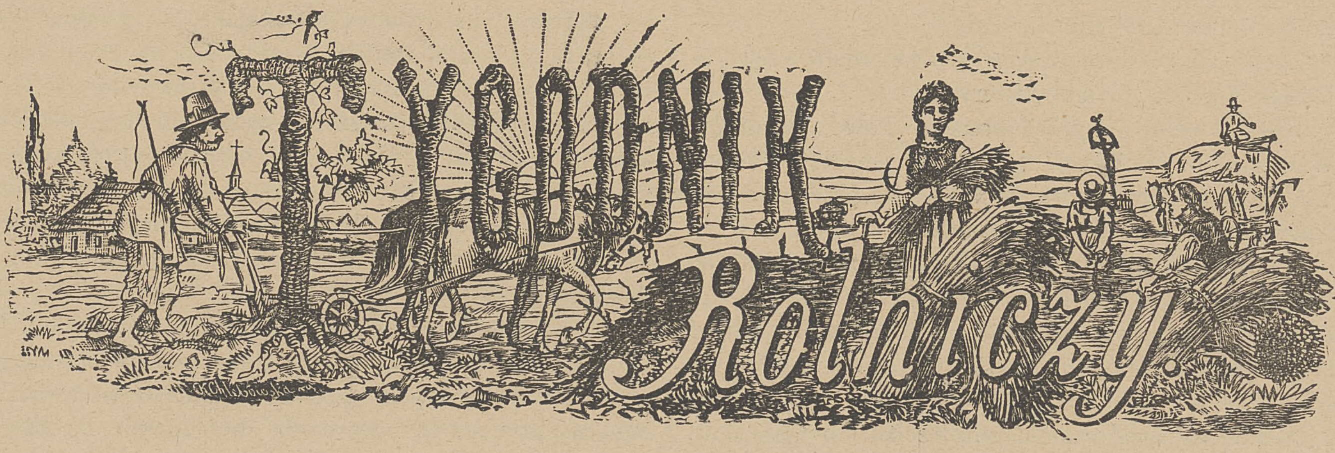
Nr. 30. Kraków, 28 Lipca 1894. Rok XI.



Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“, i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“, przy ulicy Garbarskiej l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Z Towarzystwa rolniczego.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego na posiedzeniu, odbytem w dniu 17 lipca r. b., zajął się naprzód sprawą zwołania nadzwyczajnego Zebrania ogólnego Towarzystwa rolniczego w celu dokonania wyboru prezesa w miejsce św. p. Jana hr. Tarnowskiego, a ewentualnie i II wiceprezesa, jeżeliby p. Stanisław Homolacs nie chciał uwzględnić prośby Komitetu o cofnięcie wniesionej rezygnacyi.

Przyspieszenie uzupełnienia prezydyum Towarzystwa stało się o tyle naglejszem, iż na początek września r. b. zapowiedzianym został przyjazd cesarza na wystawę do Lwowa, oraz że w tymże miesiącu ma odbyć się uroczystość jubileuszowa pięćdziesięcioletniego istnienia Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Wybrano więc przedewszystkiem deputacyę, złożoną z pp.: wiceprezesa Maryana Dydyńskiego, Andrzeja hr. Potockiego i Karola hr. Scipiona, której zadaniem ma być nakłonienie p. Homolacsa do cofnięcia jego rezygnacyi.

Zebranie ogólne naznaczono na dzień 1 września r. b.

W dniu tym o godzinie 10 rano ma być odprawione nabożeństwo za duszę nieodżałowanej pamięci Jana hr. Tarnowskiego, byłego prezesa Towarzystwa, co ułatwi delegatom i członkom Towarzystwa wzięcie wspólnego udziału w tem nabożeństwie.

Posiedzenie Komitetu dla ułożenia porządku dziennego obrad Zgromadzenia ogólnego odbędzie się w dniu 27 lipca r. b.

Towarzystwa okręgowe mają być wezwane do rychłego przedłożenia wniosków, któreby chciały oddać pod obrady Zebrania ogólnego.

Następnie po odczytaniu i przyjęciu długiego szeregu spraw, załatwionych prezydyalnie, przystąpił Komitet do dalszego porządku dziennego obrad i powziął następujące uchwały:

Sprawę przymusowego ubezpieczenia bydła od zarazy, poruszoną ponownie przez Wydział Tow. rol. okręg. w Jaśle, przekazano osobnej komisyi, złożonej z pp.: Karola Czecza, Stefana Konopki, prof. Leo, prof. Milewskiego, Edmunda Piotrowskiego i prof. Walentowicza.

Podanie p. D. Mandla, dotyczące zmiany w umowie międzynarodowej Berneńskiej o ruchu kolejowym, odstąpiono galicyjskim członkom Rady kolejowej.

Do statutu nowo utworzonego Towarzystwa rol. okręg. w Nowym Targu wprowadzono dwa koniecznie potrzebne ustępy i zwrócono go Wydziałowi tegoż Towarzystwa do uzupełnienia.

Podanie Tow. rol. okręg. w Wieliczce w sprawie zbyt wysokiego cła od narzędzi rolniczych, a to z po-

wodu niesłusznego włączenia ich do działu maszyn, przekazano p. Lippomanowi dla zbadania faktów i ułożenia memoryału do Ministerstwa.

Zatwierdzono program wykładów wędrownych p. Wilhelma Fertiga z działu weterynaryi.

Postanowiono poprzeć podanie Tow. rol. okręg. w Wieliczce o obniżenie opłaty od przewozu koleją wapna nawozowego, która na bliższych przestrzeniach jest przeszło trzy razy wyższą, aniżeli dawniej.

Na zapytanie W. c. k. Ministerstwa rolnictwa, co do widoków odbytu soli nawozowej przy projektowanym sposobie sporządzania jej, postanowiono odpowiedzieć w myśl referatu prof. Lubomęskiego, iż sól z podobną przymieszką nie miałaby u nas popytu.

Sekcyę rolniczą wzmocniono trzema nowymi członkami, powołując do niej pp.: Konopkę, Lippomana i Żeleńskiego.

Nadesłane przez Ministerstwo broszury: o mleczarstwie, Kornauta o tępieniu myszy i Schindlera o uprawie lnu, postanowiono rozesłać Tow. okręgowym z uwagą referenta prof. Lubomęskiego, iż w tej ostatniej obchodzi nas przedewszystkiem okoliczność, iż nasienie parnawskie, mimo niklejszego ziarna i niższego % kiełkowania jest lepsze od ryskiego, które to ostatnie jest częstokroć mieszane z nasieniem, pochodzącem z prowincyj stepowych, zatem nieodpowiedniem dla naszego klimatu.

Oprócz spraw naglących, które na wniosek sekcyi hodowlanej załatwione zostały prezydyalnie, a mianowicie: co do kosztów przewozu i premiowania bydła włościańskiego na wystawie we Lwowie, zakupienia z cielęciarni w Jodłowniku 10 jałówek i 4 buhajków w celu założenia dwóch obór zarodowych po poprzedniem przesłaniu tego bydła do Lwowa na Wystawę, oraz pozostawienia nadal w cielęciarni buhaja „Starosty“ z subwencyą roczną 90 złr. — powzięto jeszcze następujące w tym kierunku uchwały:

Z pozostałej w Jodłowniku cielęciarni ma p. Inspektor zakupić jeszcze dla komitetu 4 sztuki (dla nowo założonych obór zarodowych w Starej Wsi i w Kalwaryi), a następnie komisya złożona z pp. Karola Czecza, Stefana Konopki i Feliksa Sandoza, wybierze odpowiednie sztuki dla założenia w jesieni nowej obory zarodowej bydła krajowego, wybrakuje zaś z cielęciarni materyał nieprzydatny do dalszego chowu.

Przedłożony przez sekcyę hodowlaną projekt użycia subwencyj przyznanych za r. 1894 przyjęto w całości.

Rachunki kosztów przewozu bydła wystawowego, przedłożone przez pp. Hermana Czecza i Piwockiego przekazano komisyi wystawowej.

Zezwolono na sprzedaż buhaja oldenburskiego, znajdującego się w Morawicy, który okazał się niezdolnym do dalszego użytku. Połowa uzyskanej ze sprzedaży kwoty ma być zwróconą komitetowi.

Zatwierdzono zakupno buhajka simmenthalskiego z Gnojnika dla dra Łubieńskiego.

Pismo Towarzystwa gosp. galic. w sprawie łańcuszków dla bydła, zamówionych w fabryce Pfauhausera w Wiedniu, przekazano komisyi wystawowej.

Sprzedaż dwóch sztuk bydła simmenthalskiego, znajdujących się w Więckowicach, ma być załatwioną prezydyalnie przy współudziale p. Inspektora hodowli.

Do premiowania bydła włościańskiego, mającego odbyć się w Limanowej i Skawinie, delegowano p. Sandoza, a do Myślenic p. Konopkę.

Postanowiono poczynić odpowiednie starania dla ustanowienia w Wilamowicach stacyi buhaja krajowego.

Sprawę zakupna otrąb z magazynów wojskowych, oraz decyzyę co do przyznania stypendyum dla kształcenia się w sprawie chmielu odroczono do następnego posiedzenia.

Kilka spraw przyjęto do wiadomości.

Powszechna Wystawa krajowa we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

Premiowanie mleczarstwa.

Ogłoszony wyrok jury o produktach i wyrobach z nabiału oraz przyrządach mleczarskich, wypadł następująco:

Za masło otrzymali następujące nagrody: Dyplomy honorowe Towarzystw rolniczych: hr. Breza Henr. w Podleszanach pow. mielecki, mleczarnia miżyniecka ks. Lubomirskich i J. Biedronia w Przemyślu, Anna Torosiewiczowa w Putiatyńcach pow. rohatyński, Jakubowiczowa w Czyżykowie powiat Lwów. Medal srebrny rządowy: Aniela Hubicka w Ożydowie powiat złoczowski. Medale srebrne dyrekcyi wystawy: Kraiński Winc. w Leszczowatem powiat liski, Karolina Korzenna w Brzozdowcach pow. bobrecki, Leontyna Paygertowa w Streptawie, pow. kamionecki, Korwin w Juzeczkowej, pow. dobromilski. Medale bronzowe: Stan. Breliński, Wierzchnia pow. kałuski, Aniela Gniewoszowa w Kontach, pow. złoczowski, Stefan Irsay w Lipnikach, pow. mościski, Aleksander Krzeczunowicz Bołszowce, pow. rohatyński. Listy pochwalne: Marya Jaworska w Ostrowczyku, pow. złoczowski, Marya Lebowska w Kielanowicach, pow. tarnowski, Elżbieta Krasicka w Bohorcu, pow. brzozowski, Kazimierz Stein w Hoszowie, pow. liski.

Za sery: Dyplom honorowy dyrekcyi wystawy: arcyksiążę Albrecht w Żywcu za ser kręgowy. Dyplomy honorowy Tow. rolniczych: Gorayski August z Moderówki, pow. krośnieński, Hampel z Kańczugi, pow. łańcucki, Franciszek Mycielski z Wiśniowa, pow. Jasielski. Za długoletnie i wytrwałe prowadzenie serowni, oraz

wzorową rachunkowość: Cholewa nauczyciel szkoły rolniczej w Kobiernicach, za gorliwe nauczanie, obchodzenie się umiejętnie z nabiałem i staranny wyrób masła i sera. Medale srebrne dyrekcyi wystawy: Cielecka z Byczkowic, pow. czortkowski, hr. Breza Henr. w Podleszanach, pow. mielecki. Medale bronzowe: Aleks. Krzeczunowicz Bełszowce, pow. rohatyński, Jul Studnicki w Olpinach, pow. jasielski. Nagroda pieniężna 20 koron Anna Słysz z Nowosielec, pow. Łańcut.

Za urządzenie i przyrządy mleczarskie: Dyplom honorowy dyrekcyi wystawy: Fabryka H. Cegielskiego z Poznania za urządzenie wzorowej mleczarni na wystawie kraj.

Dyplom honorowy Tow. gospodarczych: dr. Urban Waręg Massalski, instruktor mleczarstwa we Lwowie, za wykonanie map, przedstawiających stan mleczarstwa w Galicyi. Medal złoty dyrekcyi wystawy: fabryka H. Cegielskiego z Poznania za doskonałe wykonanie przyrządów mleczarskich. Medal srebrny dyrekcyi wystawy: dr. Urban Waręg Massalski instruktor mleczarstwa we Lwowie, za pomysł do wytwarzania pary dla gospodarstw nabiałowych.

List od dyrekcyi wystawy do Towarzystwa centralnego mleczarskiego w Wiedniu z podziękowaniem za przedstawienie kolekcyi serów, wyrabianych w monarchii austryackiej i zwołanie ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa do Lwowa podczas wystawy krajowej. List pochwalny za dobre naczynia dla gospodarstw nabiałowych zakładowi drohowyskiemu.

Wskrzeszenie międzynarodowych wiedeńskich targów jesiennych na nasiona zbożowe.

Postanowienie, które w dniu 30 maja r. b. powzięła Izba giełdowa dla produktów rolniczych, ażeby znieść owe osławione targi zbożowe, zostało uchwałą tejże Izby na posiedzeniu jej w dniu 9 czerwca odwołane, a targi mają istnieć jak dawniej. Wznowienie to uzasadnionem zostało o wiele wcześniejszą odezwą ministerstwa handlu (z dnia 3 lutego r. b.), w której powiedziano, że międzynarodowe targi zbożowe są o tyle potrzebne, iż zabezpieczają wpływ nasz na kształcenie się cen zagranicą i na własne interesy gospodarcze, oraz iż ożywiają ruch stolicy.

Uchwała powyższa wywołała bardzo przykre wrażenie u ogółu rolników i u kupców rzeczywistych, którzy przekonali się już dostatecznie, jak wielkie szkody przynoszą im owe targi jesienne.

„Wiener landw. Zeitung“ wystąpiła w artykule wstępnym bardzo ostro przeciwko temu wznowieniu. Powody jego przypisuje osobistemu wstawieniu się nowego burmistrza wiedeńskiego u p. ministra handlu, a uzasadnienie odezwy ministeryalnej uważa za bezpodstawne. Co się bowiem tyczy wpływu Austryo-Węgier na zagranicę, to byłoby bardzo źle, gdybyśmy chcieli opierać się w tym celu na sprawozdaniach wiedeńskich targów zbożowych, o których francuski minister Viette powiedział publicznie na posiedzeniu parlamentu, iż autorowie tych sprawozdań są „rzezimieszkami i rozbójnikami“. Co do ochrony naszych interesów wewnętrznych, to targi zbożowe pomocnemi są tylko przemysłowi, osiedlonemu w najbliższej okolicy Wiednia. Wszystkie inne czynniki, dla których niby dobra targi owe zaprowadzone zostały, a przedewszystkiem rolnicy i kupcy rzeczywiści, są im z gruntu przeciwni i zapatrywanie się swoje co do szkodliwości tych targów wyrazili niejednokrotnie jasno i dobitnie.

To co w memoryale powiedzianem zostało o uznaniu potrzeby targów przez wiedeńskie Towarzystwo rolniczo-leśne, odnosi się do bardzo dawnej przeszłości. Towarzystwo rolnicze, również jak prawie wszystkie inne interesowane czynniki, zmieniło już swe zdanie zupełnie. Od lat 14 przepłynęło — powiada „Wiener landw. Zeitung“ – wiele brudnej wody przez Wiedeń! Zresztą, niech ci panowie zrobią próbę i zapytają ponownie Towarzystwo rolnicze.

Pozostają więc jeszcze konsumenci; ci są zapewne zadowoleni? Przeciwnie, również i oni narzekają na wysokie ceny chleba, mimo iż Izba giełdowa w memoryale swoim podnosi z naciskiem, że przez jesienne targi zbożowe normuje się cena chleba do tej cyfry, która odpowiada ogólnej produkcyi zboża. Obecnie cena pszenicy wynosi w Wiedniu 6·70 złr., żyta 5·60 złr. — Czyż cena chleba jest zastosowaną do tej cyfry? — Jeżeli nareszcie memoryał ów mówi o korzyściach, jakie targi nasion zbożowych przyniosły w ciągu dwudziestoletniego istnienia swego, to „Wiener landw. Zeitung“ pyta: Komu właściwie przyniosły one korzyść? — Niewątpliwą kilku wielkim spekulantom; bardzo małą przemysłowi wiedeńskiemu; zresztą nikomu!

Zapatrując się na sprawę tę zupełnie bezstronnie, przyznać należy w każdym razie, iż wiedeński jesienny targ nasion rolniczych zawierał już w zarodku swoim dwa wielkie błędy, do których z czasem przybył i trzeci. Temi są:

1. Niedostateczna, a często wręcz fałszywa podstawa statystyczna do zestawienia wyniku zbiorów.

2. Połączenie targu zbożowego z giełdową grą terminową i przeważne wystąpienie gry różniczkowej.

3. Jako skutek błędów i nadużyć powyższych, usunięcie się producentów rolniczych, a napływ handlarzy najgorszego gatunku.

O niedostateczności statystyki rolniczej rozprawiano już nieraz w pismach rolniczych; sprawę tę poruszył również i ostatni kongres rolniczy. Wogóle wszelkie dokładniejsze daty o zbiorach ukazują się u nas dosyć późno, niepodobna więc korzystać z nich już w sierpniu, nawet gdyby osobistości kierujące targiem

zbożowym miały dobrą wolę ku temu. Nieco wcześniejsze sprawozdania otrzymujemy z zagranicy, a najwcześniejsze, ale też najmniej wiarogodne przychodzą z krajów zamorskich. Należałoby żądać przynajmniej, by sprawozdania takie nie były ujmowane w szereg cyfr, ale podawane w dokładnem choć ogółowem tylko opisaniu wyników zbioru.

Jako przykład dokładności w szacowaniu zbiorów przez targ wiedeński, podała „Wiener landw. Zeitung“ w numerze 14 pisma swego następujące zestawienie:

Rodzaj zboża	w roku	Miliony cetn. podw. podane później przez ministerstwo	podane przez targ zboż.	Daty targu były zatem wyższe o
Pszenica .	1892	13·5	17	26 %
„ .	1893	11·6	14	21 „
Żyto . . .	1892	21·0	26	24 „
„ . . .	1893	19·5	25·5	26 „
Jęczmień .	1892	14·1	17	21 „
„ .	1893	11·8	14·5	23 „
Owies . .	1892	18·1	26	44 „
„ . .	1893	13·9	21·5	55 „

Wszystkie zatem cyfry statystyki targowej były bez wyjątku daleko wyższe od cyfr statystyki ministeryalnej. Nic więc dziwnego, że i ceny zboża spadały przy podobnem sprawozdaniu daleko niżej, aniżeli należało. Zresztą wpływano na nie wedle potrzeby, i tak: w sierpniu r. 1892 podano w jednem z największych dzienników wiedeńskich wiadomość o przygniatających zasobach zboża w świecie; w kwietniu r. 1893 to samo pismo donosiło o głodzie w Rosyi i Azyi wskutek chybionych zbiorów. Obecnie pisze ono znowu, iż Ameryka północna zebrała o 30 milionów buszli pszenicy więcej, aniżeli podała w swoim czasie statystyka targu wiedeńskiego. I to ma być dokładność sprawozdań amerykańskich?! Nie lepsze są też sprawozdania targu wiedeńskiego i z krajów własnego państwa, podano bowiem w r. 1893 zbiór owsa z Czech na 4.396.310 cetn. podw., gdy podług dochodzeń ministeryalnych wynosił on tylko 2.800.000 cetn. podw. W całej Austryi obrachowano zbiór owsa na 21,535.310 cetn. podw., gdy wynosił on tylko 13·9 miliona cet. podw. Tak samo zdawano sprawę i ze zbiorów innych produktów rolniczych.

Jeżeli statystyka zbioru ma mieć jakąkolwiek wartość, to musi być choć w przybliżeniu prawdziwą, w przeciwnym razie staje się ona nietylko bezwartościową, ale w wielu wypadkach nawet szkodliwą dla stron interesowanych.

Drugim błędem jest wprowadzenie do targów zbożowych handlu terminowego wraz z jego pasożytem: grą różniczkową. Kołom kierującym zdawało się rzeczą nieodzowną, by handel terminowy giełdy zbożowej przeniesionym został i na owe dwudniowe targi jesienne nasion zbożowych, handel ten jednak nie ograniczył się na towarze rzeczywistym, ale wprowadził przedmiot imaginacyjny, w celu spekulacyi na różnicę w cenie, wywołując spadki i podwyższenia bez wszelkiej realnej podstawy. Wiadomem jest, że w grze tej biorą często udział wielkie firmy, które wpływają na wytwarzanie się cen produktów. Chodzi tu już nie o rzeczywiste zboże, zakupowane z pewnym terminem odstawy do młynów, gorzelń i t. p., lecz o umowy na produkty, które nie potrzebują być wcale dostarczane.

Nadużycia te, które spostrzegano już od dawna na wiedeńskim targu nasion zbożowych i które wpływały oczywiście na niewłaściwe kształtowanie się cen produktów, wywołały ogólną nieufność do instytucyi powyższej.

Dalszym powodem zniechęcenia się do niej jest zbyteczny napływ handlarzy pośredniczących, którzy przeszkadzają bezpośredniemu zetknięciu się producentów z rzeczywistymi kupcami. To, co się mówi o zwiedzaniu targu przez 6000—7000 „obcych“ jest przesadą. Listy meldunkowe hoteli mogą wykazać nieprawdziwość owego twierdzenia. Udział publiczności w targu zeszłorocznym wynosił około 2000 — 3000 osób, których znaczna część należała do mieszkańców Wiednia lub najbliższej jego okolicy.

Jeżeli zatem jesienne targi nasion zbożowych mają trwać nadal bez wywierania szkodliwego wpływu na rolnictwo i rzetelne kupiectwo, potrzebnym jest koniecznie energiczny współudział rządu, a mianowicie w dostarczaniu wiarogodnych dat, co do zbioru produktów, w kontrolowaniu czynności Komitetu targowego w ograniczeniu handlu terminowego jedynie do giełdy zbożowej, a nareszcie w zupełnem usunięciu gry różniczkowej.

Świeżo pojawiający się owad „Lema melanopus“.

Owad ten znany już był przyrodnikom w zeszłem stuleciu; wspomina o nim Reaumur i Lineusz, który nawet nadał mu powyższe nazwisko, nigdzie jednak szkodnik ten nie pojawiał się dotąd w większej ilości i nie sprawdzono uszkodzeń, jakie wyrządzał. Dopiero w czasach obecnych Lema melanopus zwrócił na siebie uwagę rolników węgierskich wskutek licznego zjawienia się naraz szkód w kilku komitatach.

Spustoszenia, jakie owady te wyrządziły w Węgrzech, są dość znaczne, w niektórych bowiem miejscowościach zniszczyły one w r. 1891 do 30% zasiewów jarych. Już w samym komitacie Temes ubytek wskutek tego w owsie i w jęczmieniu dochodził do 120.000 złr. W komitacie zempleńskim zniszczył owad ten w miesiącu czerwcu 400 morgów najpiękniejszych zasiewów wiosennych. W r. 1892 pojawił się w komitacie peszteńskim i wyrządził wielkie zniszczenie w koniczynie, zajmując liczne przestrzenie o 40—50 sążni □. W r. 1893 zniszczył w komitacie temeszwarskim 25% zasiewu jęczmienia.

Starano się z początku zabezpieczyć zasiewy od tego szkodnika zapomocą walcowania lub bronowania; próbowano także wykaszania dotkniętych przez owady przestrzeni i usiłowania te powiodły się dość dobrze. Następnie próbowano 2 procentowego rozczynu miedzi, miału gipsowego i plew, ale bezskutecznie. Słynny gospodarz węgierski, p. Stefan Mokry, zalecał użycie petroleum, które rzeczywiście okazało się dość skuteczne, wszystkie te jednak środki nie zdołały powstrzymać szerzącej się po całym kraju plagi.

W najnowszym czasie zaczęto używać ługu tytoniowego, (zawierającego w sobie 14·8% nikotyny). Próby, które po dokładnem zbadaniu szczegółów, dotyczących się życia tych owadów, przeprowadzono w Zakładzie antomologicznym w Budapeszcie, wykazały, że ług tytoniowy (użyty w ilości 8 klg. w 400 l. wody na 1 morg) jest najlepszym ze wszystkich znanych dotąd środków przeciw Lema melanopus. Rozumie się samo przez się, że roztwór ten z powodu wysokiej zawartości nikotyny powinien być używany bardzo oględnie. Koszta oczyszczenia 1 morga katastralnego wynoszą 6 złr. 40 cent. Owady te uszkadzają najwięcej zasiewy jęczmienia i owsa.

Po zmieszaniu 2 klg. ługu tytoniowego ze 100 l. wody, skrapiano tym roztworem pole, zapomocą rozpryskiwacza. Rezultat był nadzwyczaj pomyślny. Należy tylko pamiętać, by skrapianie odbywało się w porze suchej i już po wylęgnięciu się poczwarek.

W komitacie temeswarskim łapano siatkami chrząszczyki, które zaczęły już przenosić się i na kukurudzę.

Dla dokładniejszego działania niszczącego płynu skrapianie powinno odbywać się wzdłuż i wszerz pola. W Vadaszerdo zniszczono tym sposobem 75% poczwarek. Koszta skrapiania pola wynoszą 6 złr. 40 centów, gdyż na 1 morg katastralny t. j. 1600 □⁰ potrzeba 8 klg. ługu tytoniowego.

Dotknięte owadami pola dały przy skrapianiu ługiem tytoniowym 5 cetn. podw. ziarna więcej, aniżeli pola nieskrapiane. Płyn ten pod nazwiskiem „Thanaton“ jest do nabycia w Budapeszcie: nagy Korona utca 16. Cena puszki blaszanej 1 złr., zawartość w niej ekstraktu ługu tytoniowego wynosi 1300 gr. *K.*

Egzamina w Dublanach.

W krajowej Wyższej Szkole rolniczej w Dublanach, odbyły się w dniu 3 i 4-tym lipca egzamina ustne główne. W pierwszym dniu złożyli egzamin (z rolnictwa, hodowli, administracyi), uczniowie III roku: Ryszard Bielawski (z postępem dobrym), Kazimierz Higersberger (celuj.), Władysław Hulewicz (bardzo dobr.), Bronisław Michalewski (dobr.), Antoni Koczorowski (bardzo dobr.), Stefan Marczewski (bardzo dobr.), Kazimierz Polański (dostatecz.); jednego ucznia reprobowano z pozwoleniem powtórzenia egzaminu po wakacyach.

Egzamin powyższy odbył się przed komisyą egzaminacyjną, do której weszli z ramienia Wydziału krajowego mianowani pp.: Tadeusz Langie (przewodniczący komisyi), Stanisław hr. Stadnicki i Juliusz Frommel; z grona profesorów egzaminowali pp.: Kazimierz Pańkowski (hodowla), Juliusz Olszowy (rolnictwo) i Dr. Stefan Pawlik (administracya).

W dniu 4-tym lipca złożyli egzamin (z rolnictwa, hodowli i administracyi) uczniowie III roku: Henryk Baehr (z postępem celującym), Jarosław Dal-Freszo (dobr.), Władysław Jeleńkowski (dostatecz.), Stanisław Jełowicki (dobr.), Roman Kamiński (bardzo dobr.) Zygmunt Łabęcki (dobr.) i Julian Sołomowicz (dobr.) W skład komisyi egzaminacyjnej weszli pp.: Tadeusz Langie (przewodniczący), Stanisław hr. Stadnicki i c. k. radca rządowy Władysław Struszkiewicz: z grona profesorów pp.: Kazimierz Pańkowski (hodowla), Juliusz Olszowy (rolnictwo) i Dr. Stefan Pawlik (administracya).

Egzamin ustny, główny w dniu 4 lipca odbył się w obecności Szefa departamentu I, Dr. Józefa Wereszczyńskiego i komisarza rządowego Dr. Juliusza Kleeberga c. k. radcy namiestnictwa.

W dniu 7-mym lipca przystąpił p. Kazimierz Higersberger po złożeniu ustnego egzaminu głównego i przedłożeniu pisemnego wypracowania (projektu reorganizacyi gospodarstwa), przyjętego przez komisyą egzaminacyjną do publicznej obrony w obecności wszystkich członków ciała nauczycielskiego. Po przeprowadzonej obronie, uzyskał p. Higersberger świadectwo z ukończonych nauk (dyplom na samodzielnego gospodarza) ze stopniem celującym.

W dniu 10-tym lipca przystąpił do obrony pisemnego wypracowania p. Władysław Jeleńkowski i uzyskał świadectwo z ukończonych nauk (dyplom na samodzielnego gospodarza) ze stopniem dobrym.

Od czasu założenia szkoły nie było tak pomyślnego rezultatu z egzaminów głównych; z 16-tu uczniów III roku przystąpiło bowiem do nich 15-tu; ostatni wniósł podanie o termin po wakacyach. — Wynik ten świadczy o pomyślnym kierunku i rozwoju Szkoły wobec nowych przepisów o egzaminach przymusowych, obowiązujących od r. 1891.

W dniach 6—10 lipca odbywały się również z nauk zasadniczych egzamina szczegółowe uczniów I i II roku, a mianowicie z zoologii, mineralogii, botaniki, inżynieryi wiejskiej, oraz uzupełniające egzamina z fizyki i meteorologii.

Rezultat egzaminów szczegółowych wykazuje 6 celujących stopni, 8 bardzo dobrych, 12 dobrych i 30 dostatecznych.

ROZMAITOŚCI.

Działaniu centryfugi na Wystawie lwowskiej można przypatrzyć się codziennie (z wyjątkiem niedzieli i świąt) około godziny 1-szej w pawiloniku mleczarskim, znajdującym się za pawilonem rolniczym, obok pierwszej stajni niezabudowanej. W piątki i soboty od godziny 12 do 3 Instruktor mleczarstwa przyjmuje interesantów w tymże lokalu i udziela rad i wskazówek, odnoszących się do gospodarstwa nabiałowego.

Ile karmy potrzebuje kura? Jeżeli kura ma być nietylko zdrową, lecz dobrze wyglądać i nieść jaja, to powinna dostawać odpowiednią karmę, a mianowicie, jak to przytacza „Ill. landw. Zeitung", przy żywieniu samem ziarnem 145 gramów jęczmienia lub 130 gr. pszenicy (1000 gr. = 1 klg.) Żywienie jednak samem ziarnem nie jest właściwe, gdyż kura dostaje wówczas niepotrzebnie zbyt wiele skrobi. Dlatego właściwszym jest pokarm mieszany, składający się n. p. dla 7 sztuk z 500 gr. jęczmienia, 500 gr. gotowanych kartofli i 250 gr. otręb żytnich. Jeżeliby zatem cena 100 klg. jęczmienia mniej doborowego wynosiła 6 złr., 100 klg. kartofli 2 złr., a 100 klg. otręb 4 złr, to najwyższy koszt dzienny utrzymywania w zimie jednej dużej, niosącej się kury równa się 0·71 centa. Przy niższej cenie produktów wynosić on będzie o tyle mniej. W lecie obejdzie się kura $^1/_3$ karmy powyższej.

Nowy termometr napełniony tolnolem, patent Grossego, jest wynalazkiem ważnym. Nowość polega na tem, że termometr napełniony jest zamiast rtęcią — tolnolem. Tolnol jest produktem ubocznym w przemyśle farbiarskim farb anilinowych. Znajduje się on w smole z węgla kamiennego, w dziegciu, oraz we wszystkich produktach powstałych przy destylacyi drzewnej.

Tolnol posiada wszystkie własności w daleko wyższym stopniu, by zastąpić rtęć, jego punkt marznięcia jest niższy od rtęci, bo około — 70° C., punkt wrzenia zaś leży przy + 170° C.

Główną jednak zaletą jest czarny kolor odznaczający się zdaleka wyraźnie w rurce szklannej termometru, podczas gdy termometry rtęciowe są trudne do odczytania, bo farba lśniąco srebrna w połączeniu z refleksem szkła utrudnia bardzo odczytanie skali. Tolnol ma rozciągłość pięć razy większą od rtęci, to znaczy, że przy równym zbiorniku i podziałce może być słup tolnolu pięć razy grubszy od rtęciowego w rurce szklannej.

Termometry tolnolowe powinny wkrótce zastąpić termometry rtęciowe, zwłaszcza w fabrykach, gorzelniach, browarach i t. p. przemysłach, tem bardziej, że cena tolnolu jest znacznie niższą od ceny rtęci, co także ważną jest rzeczą.

Niszczczenie pleśni w piwnicach uskutecznia się najlepiej zapomocą proszku z wapna palonego, niegaszonego. Proszek ten rozpyla się mieszkiem na ściany i do wszelkich szczelin i szpar w piwnicy. Ściany te trzeba poprzednio zwilżyć. Dnia następnego obmywa się ściany z proszku i zniszczonej już pleśni.

Międzynarodowa wystawa ogierów odbędzie się w Wiedniu w dniach od 13 do włącznie 16 październik 1894. Wystawę urządza VI. sekcya (chowu koni) c. k. Towarzystwa rolniczego wiedeńskiego we własnych zabudowaniach, położonych w bliskości rotundy w c. k. Praterze. Na wystawę przyjmowane będą: a) trzyletnie i starsze angielskie folbluty, b) trzyletnie i starsze halbbluty, c) dwuletnie i starsze ogiery ras z zimną krwią. Sprzedaż odbywa się z wolnej ręki. C. k. Ministerstwo rolnictwa zamierza na tej wystawie zakupić potrzebne jeszcze na peryod stanowniczy 1894 ogiery. Zgłoszenia nadsełać należy najdalej do 1 października 1894 adresując „An die VI. Section für Pferdezucht der k. k. Landwirtschaftlichen Gesellschaft in Wien I, Herrengasse 13". Do zgłoszenia załączyć należy 5 złr. za każdego ogiera. Od każdej sprzedaży pobieranych będzie 2% prowizyi na rzecz kasy wystawowej. Specyalne programy rozseła na żądanie VI. sekcya c. k. Towarzystwa rolniczego w Wiedniu.

Niszczenie much w stajniach. Pewien gospodarz donosi do „Oest. Landw. Wochenblatt" o sposobie, jakiego użył do wytępienia much, które raptem w połowie stycznia zjawiły się w jego stajni w takiej ilości, że wydatek mleka zniżył się o 50 litrów. Najulubieńszym siedliskiem much były słupy kamienne, znajdujące się w owej stajni w liczbie 20. Do słupów tych kazał wspomniany gospodarz poprzywiązywać w górze wielkie arkusze gazet, posmarowanych lepem ptasim, a oprócz tego pozawieszać w kilku innych jeszcze miejscach arkusze grubego papieru, także lepem posmarowanego. Rezultatem, powtórzonej kilkakrotnie czynności tej, było doszczętne wygubienie much w przeciągu dwóch tygodni. Do 1·5 klg. lepu ptasiego, za który płacono po 55 fenigów, dodawano dla przynęty 0·5 klg. syropu, który kosztował 20 fenigów, cały więc wydatek przy użyciu 4 klg. syropu i 12 klg. kleju wynosił około 12 marek.

Użytkowanie węgla drzewnego. Węgiel drzewny posiada silne własności dezynfekcyjne, pochłania bowiem nadzwyczaj prędko nieprzyjemne i niezdrowe wyziewy z otaczającego powietrza. Jeden cal sześcienny świeżego węgla zdoła pochłonąć 100 cali sześciennych amoniaku w formie gazu. To też ustawione w płaskich naczyniach na podłodze w pomieszkaniu węgle drzewne oczyszczają znakomicie powietrze. Cuchnące mięso i psującą się dziczyznę można również odwonić, okładając je węglem. Jako środek leczniczy węgiel okazuje się skutecznym i nieporównanym na zranienia zapalne i wrzody, oraz w wypadkach porastającego, tak zwanego, dzikiego mięsa, działając uspakajająco i przyśpieszając wygojenie. Łyżeczka od kawy proszku węglanego, wypita ze szlanką wody, uspakaja ból nerwowy głowy, jeżeli takowy pochodzi z żołądka; działa też skutecznie posypywanie węglem zagonów w chmielarniach, w sadach i wogóle

pod rośliny liściaste przed ich zasiewem, co ochrania rośliny te od nawiedzającej je choroby pasożytnej grzybkowej zwanej rosą miodową, jak to liczne stwierdziły doświadczenia.

Sprawozdanie ze stanu i cen chmielu.

Kilka deszczów, które wśród tropikalnego gorąca pojawiły się w środkowych i zachodnich krajach Europy, poprawiły stan chmielników do tego stopnia, iż oczekiwany jest wszędzie co najmniej dobry plon z plantacyj. Sprawozdania z Pommelsbrunu, Altdorfu, Pegnitz, Abenbergu, okolicy Betzensteinu, Dauby, Rottenburgu, Wolnzach, Zatecu, Antwerpii, Londynu i Nowego Jorku mówią jednogłośnie o znacznem polepszeniu się widoku dobrych zbiorów, wskutek czego ceny chmielu trzymają się dosyć nisko.

Natomiast w Galicyi uskarżają się ogólnie na uszkodzenia przez rosę mączną i pająki czerwone, być jednak może, iż ustalona pogoda wpłynie na polepszenie się stanu roślin.

Na targu w Norymberdze notowano w dniu 17 lipca r. b.:

Za chmiel targowy prima . 125—135 marek
„ „ „ sekunda . 115—120 „
za chmiel targowy tertia . 60— 90 marek
„ „ zatecki . . . . 215—220 „
„ „ würtemberski . 125—155 „
„ „ badeński . . . 155—160 „
„ „ angielski . . . 90—110 „
„ „ rosyjski . . . . 50—110 „

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 24/7			Tarnów z dnia 20/7			Rzeszów z dnia			Lwów z dnia			Wiedeń z dnia 21/7		
	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie	od	do	przeciętnie
Pszenica	6·75	7·10	—·—	6 50	6·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6 70	7·65	—·—
Zyto	5·—	5·90	—·—	5·50	5 75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·95	5 50	— —
Jęczmień.	4·80	5·—	—·—	5·50	5 80	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	5 —	5 75	—·—
Owies	6 74	7·44	—·—	6·50	6 70	—. –	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	— —	7 15	7 35	— —
Groch	9·—	11·—	—·—	7·50	8 50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	8 —	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	— —	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	6·10	6 25	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	— —	—·—	— —
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	6·—	8·—	—·—	7 25	7·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—
Jagły	11 —	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	6·50	6 75	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	5·35	5 45	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	10 50	11·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Chmiel . za 56 kg.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw. .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—.—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
Konicz. nas. szwedzka	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	— —	—·—	—·—
Siano z łąk	1 80	2·80	—·—	1 80	2·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny .	2·60	3·20	—·—	—·—	— —	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Słoma	1·70	1·80	—·—	1·60	1·70	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —
Kartofle hektolitr .	1 40	1·80	—·—	2 10	2 20	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	— —	—·—	—·—
Okowita 75—95⁰ .	60·—	79·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	— —	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	17·80	18·—	—·—
Masło	0·80	0·90	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.